



Homilia Ojca #wi#tego Franciszka: Jubileusz Mi#osierdzia

03-04-2016 Vatican.va



© COPYRIGHT L'OSSERVATORE ROMANO

Homilia Ojca #wi#tego Franciszka

„Wiele innych znaków, których nie zapisano w tej ksi#dze, uczyni# Jezus wobec uczniów” (J 20,30). Ewangelia jest ksi#g# Bo#ego mi#osierdzia, któr# nale#y czyta# i odczytywa# na nowo, gdy# to, co Jezus powiedzia# i uczyni# jest wyrazem mi#osierdzia Ojca. Nie wszystko jednak zosta#o napisane; Ewangelia mi#osierdzia pozostaje ksi#g# otwart#, w której nadal trzeba zapisywa# znaki uczniów Chrystusa, konkretne gesty mi#o#ci, które s# najlepszym #wiadectwem mi#osierdzia. Wszyscy jeste#my powo#ani, aby stawa# si# #ywymi pisarzami Ewangelii, nios#cymi Dobr# Nowin# do ka#dego współczesnego m##czyzny i kobiety. Mo#emy to uczyni# podejmuj#c konkretne dzie#a mi#osierdzia co do duszy i co do cia#a, b#d#ce stylem #ycia chrze#cijanina. Poprzez te proste i wymowne, czasami nawet niewidoczne gesty, mo#emy odwiedzi# osoby potrzebuj#ce, przynosz#c Bo## czu#o## i pocieszenie. W ten sposób kontynuowane jest to, czego dokona# Jezus w dzie# Wielkanocy, kiedy wla# w serca za#knionych uczniów mi#osierdzie Ojca, nape#niaj#c je Duchem #wi#tym, który przebacza grzechy i obdarza rado#ci#.

Jednak w us#yszonym przez nas fragmencie pojawia si# uderzaj#cy kontrast: z jednej strony istnieje l## uczniów, którzy zamykaj# drzwi domu; z drugiej strony jest misja powierzona im przez Jezusa, który posy#a ich na #wiat, aby nie#li or#dzie przebaczenia. Podobny kontrast mo#e istnie# tak#e i w nas, wewn#trzna walka pomi#dzy zamkni#ciem serca a wezwaniem mi#o#ci, aby otworzy# zamkni#te drzwi i wyj## poza w#asne ograniczenia. Chrystus, który z mi#o#ci wszed# w zamkni#te drzwi grzechu, #mierci i otch#ani pragnie tak#e wej## do ka#dego, aby otworzy# na o#cie# zamkni#te drzwi serca. On, który zmartwychwsta# przezwyci##y# zamykaj#ce nas w wi#zieniu strach i l##, pragnie otworzy# na o#cie# nasze zamkni#te bramy i pos#a# nas. Droga, któr# wskazuje nam zmartwychwsta#y Mistrz jest jednokierunkowa, prowadzi w jednym jedynym kierunku: wyj#cia z nas samych, wyj#cia, by za#wiadczy# o odradzaj#cej mocy mi#o#ci, która nas pozyska#a. Widzimy przed sob# ludzko## cz#sto poranion# i za#knion#, nios#c# blizny bólu i niepewno#ci. W

obliczu wo#ania spragnionego mi#osierdzia i pokoju, odczuwamy dzi# skierowan# do ka#dego z nas ufn# zach#t# Jezusa: „Jak Ojciec Mnie pos#a#, tak i Ja was posy#am” (w. 21).

Ka#da choroba mo#na znale## w mi#osierdziu Boga skuteczn# pomoc. Rzeczywi#cie Jego mi#osierdzie nie zatrzymuje si# w oddali: pragnie wyj## na spotkanie wszystkich bied i wyzwoli# z wielu form niewolnictwa, jakie uciskaj# nasz #wiat. Pragnie dotrze# do ran ka#dego cz#owieka, aby je uleczy#. Bycie *aposto#ami mi#osierdzia* oznacza dotykanie i okrycie czu#o#ci# Jego ran, obecnych tak#e dzisiaj w ciele i duszy tak wielu Jego braci i sióstr. Lecz#c te rany wyznajemy wiar# w Jezusa, czynimy Go obecnym i #ywym, pozwalamy innym, aby namacalnie dotkn#li Jego mi#osierdzia, aby uznali Go Panem i Bogiem (por. w. 28), podobnie jak to uczyni# aposto# Tomasz. Ta w#a#nie misja jest nam powierzona. Wiele osób prosi o *wys#uchanie i zrozumienie*. Ewangelia mi#osierdzia, któr# nale#y g#osi# i pisa# w naszym #yciu, poszukuje ludzi z cierpliwym i otwartym sercem, „mi#osiernych Samarytan” potrafi#cych okaza# współ#czucie i milczenie w obliczu tajemnicy brata i siostry; wymaga s#ug hojnych i radosnych, mi#uj#cych bezinteresownie, nieoczekuj#cych niczego w zamian.

„Pokój wam!” (w. 21) - to pozdrowienie Chrystus kieruje do swoich uczniów. Jest to ten sam pokój, jakiego oczekuj# ludzie naszych czasów. Nie jest to pokój wynegocjowany, nie jest to wstrzymanie czego# niedobrego. To Jego pokój, pokój wyp#ywaj#cy z serca Zmartwychwsta#ego, pokój, który pokona# grzech, #mier# i strach. Jest to pokój, który nie dzieli, lecz ##czy; jest to pokój, który nie pozostawia nas samych, ale sprawia, #e czujemy si# akceptowani i mi#owani; jest to pokój, który trwa nadal w cierpieniu i sprawia, #e rozkwita nadzieja. Ten pokój, podobnie jak w dzie# Wielkanocy, zawsze rodzi si# i odradza z przebaczenia Boga, które usuwa z serca niepokój. W dzie# Wielkanocy Ko#cio#owi powierzono misj# *niesienia Jego pokoju*. Rodzimy si# w Chrystusie jako narz#dzia pojednania, aby nie## wszystkim przebaczenie Ojca, by objawi# jedynie Jego oblicze mi#o#ci w znakach mi#osierdzia.

W Psalmie responsoryjnym zosta#o og#oszone: „Jego #aska trwa na wieki” (117/118,2). To prawda, mi#osierdzie Bo#e jest wieczne; nigdy si# nie ko#czy, nie wyczerpuje, nie poddaje si# w obliczu zamkni## i nigdy nie ustaje. W tym „na zawsze” mo#emy znale## wsparcie w chwilach prób i s#abo#ci, poniewa# jeste#my pewni, #e Bóg nas nie opuszcza: Pozostaje On z nami *na zawsze*. Dzi#kujemy Jemu za t# Jego tak wielk# mi#o##, której nie mo#emy poj##: jest tak wielka! Pro#my o #ask#, by#my niestrudzenie czerpali Bo#e mi#osierdzie i nie#li je w #wiat: pro#my, aby#my sami byli mi#osierni, aby#my szerzyli wsz#dzie moc Ewangelii, by napisa# te strony Ewangelii, których aposto# Jan nie napisa#.